

OSWAJANIE ŚMIERCI

Róża - symbol miłości i kochanków - w fotografiach Ireny Nawrot staje się narzędziem służącym do ukazania problematyki przemijania. Na pierwszy rzut oka, prace cieszą barwną kolorystyką.

Czerwone, pomarańczowe, fioletowe, białe róże umieszczane są w pracach w różnych kompozycyjnych zestawieniach. Zabieg ten nie posiada jednak charakteru dekoracyjnego. Artystka prowadzi inteligentną grę z rytuałami funeralnymi. Ironiczna postawa Nawrot pozwala odnieść się w sposób oryginalny do tematyki śmierć. Pod kiczowatą zasłoną kolejnych prac kryje się poważna refleksja o przemijaniu, trwaniu i kreowaniu.

Gdy oglądałam prace artystki, ich estetyka od razu skojarzyła mi się ze Świętem Zmarłych w Meksyku. W to szczególne święto Meksykanie dekorują wymyślnymi wieńcami z róż i innych kwiatów groby bliskich. Tworzone przez nich kompozycje kwiatowe ocierają się o tzw. cmentarny kicz.

Podobny mechanizm w swoich pracach wykorzystuje artystka. Kolejne jej fotografie przyozdabiane są pąkami sztucznych kwiatów i wieńcami. W autoportretach artystka łączy swoje fotografie z trwałymi przedmiotami - różami. Kwiaty otaczają jej postaci, przytłaczając obraz swoim nadmiarem. Również w pracach kolistych - mandalach pojawia się motyw róży, ale nie w sposób dosłowny. Sama mandala skonstruowana jest z pozszywanych nicią krawiecką niedużych fragmentów zdjęć, przedstawiających autorkę w różnym wieku. Praca przypomina rozwiniętą główkę róży, jednocześnie symbolizując cykliczności natury ludzkiej.

W kolejnej serii zdjęć motywem głównym jest czaszka - najważniejszy symbol śmierci w Meksyku. Wizerunki czaszek odnaleźć można w dawnych, meksykańskich centrach kultu. Dziś wyrabia się je z najróżniejszych materiałów: gipsu, plastiku, cukru a nawet czekolady. W Święto Zmarłych kolorowe i uśmiechnięte czaszki piętrzą się na straganach. Nawrot w swoich pracach również nawiązuje do tego symbolu. Zdjęcia czaszek przyozdabia nie tylko kwiatami, ale również przedmiotami np. biżuterią. Wszystkie te zabiegi wydają się próbą złagodzenia lęku przed śmiercią.

Wystawa, którą możemy oglądać w Galerii Imaginarium, to ciekawa refleksja o śmierci. Przyjęta przez artystkę konwencja, czyli działanie niemalże na granicy groteski, sprawia, że nie pocujemy się przytłoczeni dużym kalibrem tematu.

Wystawa czynna do 4 stycznia 2014.